



Marzec, Nr 03 /2014 (146)

Informator

parafialny

Parafii Ewangelicko-Augsburskiej
w Chorzowie

Jezus rzekł:
Po tym wszyscy poznają, żeście
uczniami moimi, jeśli miłość wza-
jemną mieć będziecie.

J 13,35



INFORMATOR PARAFIALNY
Parafii Ewangelicko-Augsburskiej
w Chorzowie

www.chorzow.luteranie.pl

Adres: Parafia Ewangelicko—Augsburska w Chorzowie,
ul. Dąbrowskiego 22, 41-500 Chorzów

E-mail: chorzow@luteranie.pl lub bcichy@ptew.org.pl;

tel.: (032) 241 13 97

Konto parafialne: 50 1020 2368 0000 2702 0164 6959

Kancelaria w Chorzowie czynna: pon.- pt. w godz. 9.00-13.00

Duchowny:

Proboszcz: ks. Bogusław Gichy

tel. (032) 241 13 97, kom.0 500 70 4662

Adresy kościołów:

Kościół ks. Marcina Lutra Chorzów, ul. Powstańców 13

Kościół im. Elżbiety, Chorzów, ul. Katowicka 92

Zespół redakcyjny Informatora:

Joanna Famulska, ks. Sebastian Olencki, ks. Andrzej Wójcik,
Bogusław Gichy, Anna Gniada
Korekta: Irena Kanicka



Andrzej Wójcik

Proboszcz Parafii
w Gliwicach i Pyskowicach

Słowo od Duszpasterza

Hasło miesiąca:

„Jezus rzekł: Po tym wszyscy poznają, żeście uczniami moimi, jeśli miłość wzajemną mieć będziecie.”

J 13,35

Witam w marcu. Wiosna nadeszła chyba zbyt wcześnie, ale jeśli chodzi o mnie, to może trwać całą zimę. Jednak pomny na przestrozę staropolskiego przysłowia, że w marcu jak w garncu, kończę zachwyty, by nie prowokować czającej się za rogiem zimy... No tak, ale czy ja jako człowiek mam na cokolwiek wpływ? Przecież to Jezus jest tym, któremu posłuszne są wichry i deszcze, to On uciszył burzę i doprowadził do ustania wiatru, chociażby podczas podróży po Jeziorze Galilejskim. Pamiętamy ze Słowa Bożego przerażonych uczniów i ich słynne pytanie – *Kim jest Ten, że*

nawet wiatry i morze są mu posłuszne? (Mt 8,27) Tak, Bóg zarządza porami roku, zarządza przyrodą, On przecież stworzył świat! Czy zatem mamy wpływ na cokolwiek? Oczywiście! Nie możemy wywoływać ani uciszać burzy, ale możemy dbać o nasze środowisko, być koroną stworzenia i czerpać mądrość do tego, by funkcjonować w tym świecie, pozostając w harmonii z przyrodą. Jednak naszym podstawowym zadaniem, albo inaczej przykazaniem, a więc powinnością, jest kochać drugiego człowieka, kochać bliźniego swego jak siebie samego... Ludzie wokół mają rozpoznawać w nas uczniów Chrystusa, po tym w jaki sposób odnosimy się do siebie w naszych codziennych relacjach. Niezwykle trudne i odpowiedzialne zadanie. Często zawadzimy w tym względzie, ale często też idziemy przez życie nie zastanawiając się

zbyttnio, co czują ludzie wokół nas. Skupieni na sobie nie dostrzegamy potrzeb i potrzebujących wokół nas. To trudne zadanie, bo wielu jest takich, którzy wykorzystują naszą miłość i często jesteśmy zrażeni do szeroko rozumianego pomagania. Jednak nakaz Jezusa, by kochać drugiego człowieka, jest nadal aktualny! Ludzie wokoło mają być zadziwieni naszą postawą i wzajemną miłością, tak jak uczniowie zadziwieni byli Jezusem i Jego cudami. Myślę, że szczególny czas, który zacznie się już niebawem, a więc czas pasyjny, czas tak zwanego Wielkiego Postu (więcej o czasie pasyjnym wewnątrz numeru), może być tym czasem, w którym popracujemy nad naszymi relacjami, nad nami samymi, nad tym, czy rzeczywiście widać we mnie Jezusa i jego miłość. Uważam, że zbliżenie się do Boga, wsłuchanie się w Jego głos, oddychanie Jego

Słowem i modlitwą - zbliży nas w może w inny sposób do bliźnich. Czas pokuty i modlitwy, który wkrótce rozpoczynamy, niech będzie dla nas wszystkich kolejną szansą na pozytywne Boże zmiany w naszym życiu. Życzę Wam i sobie byśmy tej szansy nie przespali, byśmy postanowili, że ten czas, okres 40 dni do Wielkanocy, będzie czasem szczególnym, czasem, który jak Bóg da, rozciągnie się na cały rok. Miejmy odwagę: postanawiać, zakładać, obiecywać, zobowiązywać się! W Poście nie chodzi o dietę (choć na pewno nie zaszkodzi!), ale o duchowe zbliżenie się do Boga i przemianę serca! Otwórzmy się na Boga, a będziemy zaskoczeni Jego miłością! Miłością, która ma moc zadziwiać nie tylko nas, ale i tych obok!

Z życzeniami Bożego błogostawieństwa i modlitwą



**Chrześcijańska
Telewizja
Internetowa**

Zapraszamy do subskrypcji:



<http://www.youtube.com/user/ChrześcijańskaTI/>
www.facebook.com/ChrześcijańskaTelewizjaInternetowa/info
<https://plus.google.com/101966055155492710129/posts>

SERCE

*Na stacji Twojego serca
mieszkają marzenia
noc do nich puka
ale one jeszcze nie śpią*

*nad twoim życiem milczy zegar
nie dotykaj zegara
bo obudzisz telefony i rachunki
wyprowadzanie psa i gotowanie zupy*

*Na stacji Twojego serca
nigdzie nie biegniesz
to twój czas
gotuj swoje myśli*



Ewa Olencka

teolog

Opowiadania z Doliny Charis

Cz. 21: Sara



Sara, zawsze radosna i wesola, dziś chodziła smutna. Była chora. Lekarz kazał jej leżeć w łóżku i odpoczywać. Miała tyle planów. Chciała pomóc sąsiadce w plewieniu ogrodu, chciała odwiedzić chorą przyjaciółkę, chciała zorganizować przyjęcie niespodziankę dla swoich rodziców, chciała..., a tu nic z tego, tylko łóżko, ciepła k o ł d r a i książka. Wszystkie plany leżyły w gruzach.

– Mam odpoczywać – westchnęła – mam odpoczywać.

Na parapecie jej okna usiadły stworzenia z Doliny Charis. Zastanawiały się, czy mogą jej jakoś pomóc. Miriam, przyjaciółka stworzeń, zniosła Sarze ciepły obiad i przez jakiś czas razem siedziały i rozmawiały. Kiedy Sara zjadła ciepły

posiłek, nie miała najmniejszej ochoty wracać do łóżka. Ciepło się ubrała i wyszła z domu. Była dość słaba, więc nie mogła planować zbyt długiego spaceru. Skręciła w pierwszą alejkę i dojechała do najstarszego budynku w całym miasteczku. Dom ten był otoczony płotem porośniętym bluszczem. Postanowiła obejść go dookoła. Kiedy doszła do tylnej furtki, stworzenia, które cały czas jej towarzyszyły, wzbiły się w górę. Chciały zwrócić na siebie uwagę Sary. Usiadły na dużym białym kamieniu stojącym pod płotem. Sara myślała, że to są pierwsze wiosenne motyle. Kiedy stworzenia odleciały Sara zauważyła, że na kamieniu są wyryte słowa nieznanego autora: *Kocham cię teraz i tutaj. Kocham cię tak bardzo, że chcę, abyś odpoczęła. Chcę abyś usiadła przed oknem*

i rozkoszowała się pięknem swojego stworzenia, abyś przestała na chwilę zwiastować Ewangelię i pozwoliła mi ją tobie przybliżyć. W końcu to Ja jestem silny. Ty jesteś tylko dzieckiem: słabym i zmęczonym. Pozwól mi się tobą zaopiekować. Pozwól mi cię wyleczyć i dodać ci sił. Pozwól mi cię pokochać.

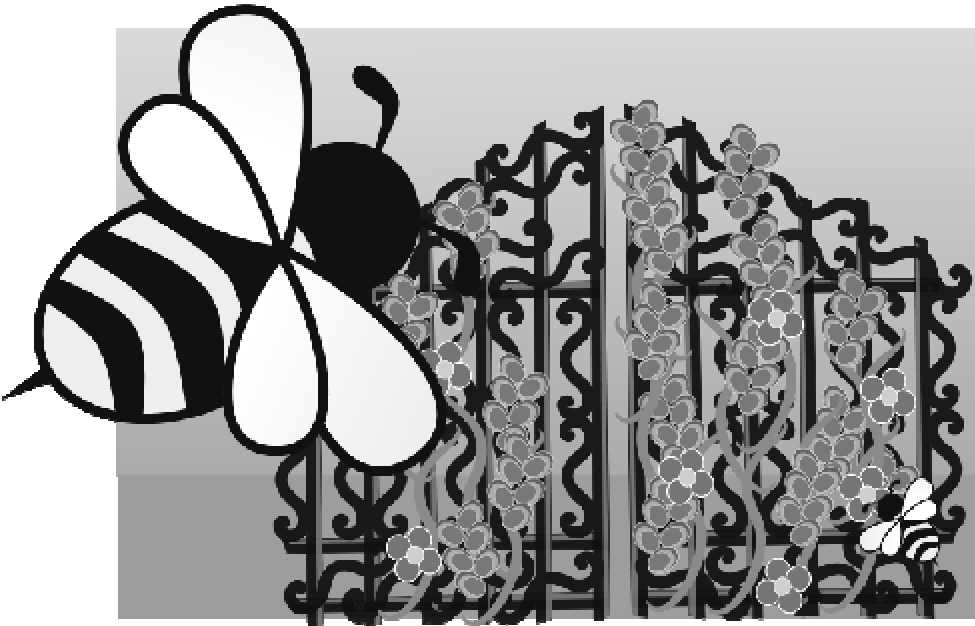
Sara stała wpatrzona w napis, a łzy stróżkami spływały jej po policzkach, wiedziała, że te słowa nie znalazły się tu przez przypadek. Były to słowa Stwórcy skierowane

prosto do niej. Wróciła do domu, usiadła przed oknem i spoglądając na rozkwitające wiosenne kwiaty wyszeptała:

- Kocham cię, mój Stwórczo, oto jestem, zaopiekuj się mną, dziękuję, że jesteś, dziękuję, że mnie kochasz.

Gdyż Pan wodzi oczyma swymi po całej ziemi, aby wzmacniać tych, którzy szczerym sercem są przy nim.

2Krn 16,9a





Czym jest Post?

Pewnie są takie potrawy, których zapach jest w stanie przyciągnąć was do kuchni. Takie jedzenie szybciej wyjadacie z talerza, jak najszybciej, oblizując się ze smakiem i prosząc o dokładkę. Ciekawe, co to za potrawy. Może to spaghetti, może pizza albo kotlet mielony. Cokolwiek to jest, myślę, że smakuje cudownie!

Zastanawiam się, czy wiecie czym jest post. Pewnie niedługo usłyszycie o nim w kościele i na szkółkach niedzielnych. Poznacie historie ludzi w Biblii, którzy taki post stosowali w swoim życiu. Zwykle polegał on na tym, że w okresie postu prawie nic albo zupełnie nic nie jedli. Oj, to musiało być bardzo trudne. Więc po co to robili? Zazwyczaj ludzie poszczą gdy chcą Pana Boga za coś przeprosić, albo go o coś poprosić, albo na coś ważnego czekają od Pana Boga.

Czy wiecie, co się dzieje z waszym ciałem, gdy dawno nie jedliście? Wtedy oprócz poczu-

cia głodu, braku sił, ma się też bardzo wyostrzone zmysły. Zmysły to dotyk, węch, wzrok, smak. Gdy zmysły są bardzo silne, wtedy zaczynamy widzieć dokładniej, słyszeć wyraźniej, czuć mocniej. Tym samym łatwiej nam usłyszeć i zobaczyć to, co Pan Bóg chce nam powiedzieć lub pokazać.

Post jest więc po to, by zobaczyć działanie Pana Boga w naszym życiu. Oczywiście, post to nie musi być nie jedzenie lub unikanie niektórych potraw. To może być rezygnacja z czegoś, co zwykle zajmuje nam zbyt wiele naszego czasu. To zwykle rezygnacja z tego, co przeszkadza nam usłyszeć Pana Boga, co stało się ważniejsze od Niego.

Pomyśl, co ostatnio powoduje, że nie masz czasu ani ochoty na rozmowę z Panem Bogiem. Odkryj to i zrezygnuj z tego. Spróbuj, a wtedy usłyszysz, co Pan Bóg chce Tobie powiedzieć, lub zobaczysz, co dobrego dla Ciebie przygotował. (UCZ)

Na lekcji religii ksiądz mówi do ucznia: „Dzisiaj tak mamrotałeś swoją modlitwę, że w ogóle nie mogłem cię zrozumieć!” „Ale ja mówiłem do Pana Boga a nie do księdza.” - odpowiada uczeń.



W pewnym kościele powieszono następującą informację: „Proszę zwracać uwagę na swoje rzeczy! Może się zdarzyć, że ktoś pomyśli, że są one odpowiedzią na jego modlitwy.”



„Cześć Tomku, jak się udała randka z Anią?” „Dobrze, ale tylko w połowie.” „Jak to?” „Ja przyszedłem, ona nie.”



Dwoje młodych ludzi zgłasza się do księdza: „Chcemy się pobrać.” „Tak, ale do tego musicie się przygotować”, odpowiada ksiądz. „Ależ my jesteśmy przygotowani!” – odpowiadają penitenci lekko oburzeni. „Mamy już skrzynkę szampana, dziesięć litrów wódki i beczkę wina.”



Podczas zajęć katechetka pyta uczniów co robią, żeby chronić środowisko. Na to jeden z uczniów mówi: „Ja nie wyrzucam biletów autobusowych, ale używam ich wielokrotnie.”



Ks. Andrzej Komraus

Kilka słów na temat postu

Rozpoczyna się Okres Pasyjny, czas nazywany dość powszechnie Wielkim Postem. Jest to więc dobra okazja, aby przyrzec się temu, czym jest post, a szczególnie – czym jest, a raczej powinien być w życiu chrześcijanina.

Popularny *Słownik języka polskiego* daje krótką definicję tego pojęcia: **Post**

1. 'wstrzymywanie się częściowe od jedzenia, niekiedy ograniczone do niektórych potraw, zwłaszcza mięsnych; zakaz spożywania potraw mięsnych w określone dni w roku ustanowiony przez różne religie'. 2. 'okres, w którym wiernych obowiązuje post; dzień postu'. Więcej informacji odkrywających religijne znaczenie postu przekazuje *Praktyczny słownik biblijny*, zwracając uwagę na

fakt, że jest to powszechna praktyka religijna, polegająca na wstrzymywaniu się w określonym czasie od jedzenia i picia, również od kąpieli, używania wonności i spełniania powinności małżeńskich. Stary Testament podkreślał prawdę, że wszelki pokarm pochodzi od Boga i jest Jego darem dla człowieka. Praktyka postu należała i należy w tym kontekście do głównych aktów religijnych, wyrażających pokorę, nadzieję i miłość człowieka do Boga. Wierzący Starego Przymierza zawsze łączyli post z modlitwą, z prośbą błagalną wyrażającą pokorę i zaufanie. Poszczono po wyznaniu win, prosząc o ich przebaczenie; poszczono w okresie żałoby czy z powodu nieszczęść, jakie dotknęły jednostkę, rodzinę lub cały lud; poszczono przed podjęciem

decyzji czy rozpoczęciem określonego działania; poszczono też oczekując na Boże objawienie. Post był swego rodzaju wyznaniem wiary, ponieważ potwierdzał świadomość pełnej zależności człowieka od Boga.

Istniało jednak pewne niebezpieczeństwo: pokusa, by przez praktykę postu wpływać na Boże decyzje, wymuszać na Wszechmogącym przychylność dla poszczącego i nakłaniać do przyjęcia jego próśb. Takie rozumienie i praktykowanie postu przybierało charakter magiczny i prowadziło do religijnego formalizmu, stąd też spotkało się z surowym osądem Proroków. Najbardziej znane są pamiętne słowa, zapisane w rozdziale 58. Księgi Proroka Izajasza: *„Czy to jest post, w którym mam upodobanie, dzień, w którym człowiek umartwia swoją duszę, że się zwiesza swoją głowę jak sitowie, wkłada wór i kładzie się w popiele? Czy coś takiego nazwiesz postem i dniem miłym Panu? Lecz to jest post, w którym mam upodobanie: że się rozwiązuje bezprawne więzy, że się zrywa powrozy jarzma, wypuszcza na wolność uciśnionych i łamie*

wszelkie jarzmo, że podzielisz twój chleb z głodnym i biednych bezdomnych przyjmiesz do domu, gdy zobaczysz nagiego, przydziejesz go, a od swojego współbrata się nie odwrócisz”. Nie wygląd zewnętrzny i pobożne gesty są więc postem, ale wewnętrzna postawa człowieka i jego otwartość na potrzeby bliźniego.

Tę prawdę bardzo mocno w swoim nauczaniu podkreślał Jezus z Nazaretu. Nie nakłaniał do praktykowania postów, ale też tej formy pobożności nie odrzucał, wskazując wszakże na jej właściwe rozumienie: *„A gdy pościcie, nie bądźcie smętni jak obłudnicy; szpecą bowiem twarze swoje, aby ludziom pokazać, że poszczą. Zaprawdę powiadam wam: Odbierają zapłatę swoją. Ale ty, gdy pościsz, namaść głowę swoją i umyj twarz swoją, aby nie ludzie cię widzieli, że pościsz, lecz Ojciec twój, który jest w ukryciu, a Ojciec twój, który widzi w ukryciu, odpłaci tobie”* (Mt 6,16-18).

Post jest więc sprawą pomiędzy człowiekiem a Bogiem, jest aktem pokory przygotowującym na Boże działanie, oczyszczenia wewnętrznego, które

sprawia, że człowiek jest gotowy, by zacząć przebywać w Jego obecności. Taki był sens czterdziestodniowego postu Mojżesza czy Eliasza; czterdziestodniowy post Jezusa, będący niewątpliwie nawiązaniem do dwóch wspomnianych, był aktem całkowitego zaufania Ojcu, rozpoczynającym mesjańskie posłannictwo Zbawiciela.

Prawdziwy post jest niemożliwy bez wiary, nic też nie znaczy, jeśli nie towarzyszy mu praktyczna miłość bliźniego. Powstrzymywanie się od jedzenia, czy raczej ograniczanie spożywania nadmiaru pokarmów i wyrzekanie się pewnych potraw, a także rezygnacja z niektórych przyjemności – to niewątpliwie rzeczy przydatne i pożyteczne. Post nie jest jednakże celem sam w sobie. W rozumieniu biblijnym jest on otwarciem się na Boga poprzez otwarcie się na bliźniego, jest wyznaniem umiłowania Boga poprzez umiłow-

nie bliźnich. Jak powiada Apostoł Jan: *„Kto nie miłuje, nie zna Boga, gdyż Bóg jest miłością. (...) Jeżeli nawzajem się miłujemy, Bóg mieszka w nas i miłość Jego doszła w nas do doskonałości. (...) Jeśli kto mówi: Miłuję Boga, a nienawidzi brata swego, kłamcą jest; albowiem kto nie miłuje brata swego, którego widzi, nie może miłować Boga, którego nie widzi. A to przykazanie mamy od Niego, aby ten, kto miłuje Boga, miłował i brata swego”* (1 J 4,8.12.20-21).

Niechaj więc okres Wielkiego Postu będzie dla nas okazją do szczerego jednania się naszymi braćmi i siostrami; módlmy się też, by Bóg wskazał nam ludzi, którym będziemy mogli okazać naszą życzliwość i pomoc, obdarzyć dobrym słowem, pomodlić się w ich intencji. To będzie post, w którym Bóg ma upodobanie.

Ks. Andrzej Komraus

Nadchodzące wydarzenia:

Synod Diecezjalny będzie miał miejsce 8 marca w Katowicach.

Wiara i miłosierdzie

Jak co roku w okresie pasyjnym w różny sposób przygotowujemy się do kulminacyjnego momentu tego czasu – Wielkiego Tygodnia i następujących po nim świąt Zmartwychwstania Pańskiego. Do tych przygotowań należy przede wszystkim refleksja nad naszym życiem oraz naszą relacją z Bogiem. Nie powinniśmy w tym czasie zapominać jednak o szczególnym przykazaniu mocno podkreślanym przez Jezusa w Ewangelii – przykazaniu miłości bliźniego.

W przypomnieniu tego przykazania a także w jego praktycznej realizacji służy coroczna akcja Diakonii Kościoła pod nazwą „Skarbonka Diakonijna”, która poprzez codzienne odkładanie chociażby kilku złotych, albo nawet kilku groszy ma na celu wspomaganie ludzi będących w potrzebie. Tego-roczna edycja zatytułowa-

na jest „Wiara i miłosierdzie”, a zebrane środki pomogą w leczeniu dzieci i osób starszych.

Akcja ma wymiar ekumeniczny i rozpocznie się w niedzielę Invocavit (pierwszą niedzielę czasu pasyjnego), obchodzoną w naszym Kościele jako niedzielą Diakonii i potrwa do Świąt Wielkanocnych.

Za wasze zaangażowanie w tę akcję, mającą także bardzo edukacyjny wymiar, serdecznie dziękujemy w imieniu Diakonii Kościoła.

SKARBONKA DIAKONIJNA
2014



Ogranicz w czasie pasyjnym swoje przyjemności i złoś ofiarę do skarbonki. Twój dar pomoże w leczeniu dzieci i osób starszych.

www.diakonia.org.pl

Wiara i miłosierdzie

caritas   diakonia

konto Diakonii: 78 1240 1037 1111 0000 0693 1384



Ks. Andrzej Komraus

Listy do Koryntian

Cz. 3

W pierwszych wierszach drugiego rozdziału Pierwszego Listu Apostoła Pawła do Koryntian wyraźnie nawiązuje Autor Listu do wcześniej wypowiedzianego stwierdzenia: „Nie posłał mnie bowiem Chrystus, abym chrzczył, lecz abym zwiastował dobrą nowinę, i to nie w mądrości mowy, aby krzyż Chrystusowy nie utracił mocy” (1 Kor. 1:17). Mądrości ludzkiej i sprawności intelektualnej przeciwstawia Paweł moc Bożą. Mowa o Krzyżu jest rzeczywiście – według mądrości ludzkiej – czymś niedorzecznym, by nie powiedzieć głupim. Ale przecież właśnie ukrzyżowanie Chrystusa pozwala poznać – nie „zrozumieć”, ale właśnie poznać – czym jest miłość, miłość święta, wielka, nie dająca się określić w swej powadze, której nie można utożsamiać z dobrocią, życzliwością, czy sentymentalizmem. Jak pisze jeden z komentatorów: „*Miłość Boża wcale nie świadczy o tym, że Bóg*

lekceważy nasz grzech. Boża miłość widzi nasz grzech tak śmiertelnie poważnie, że nie może znaleźć żadnego innego sposobu aby nas zbawić, jak tylko przez wzięcie tego grzechu z całym ciężarem jego przekleństwa na siebie i stanie się ‘ślabą’ i ‘głupią’ na Krzyżu”.

I jeszcze jedna uwaga. Pierwszy List do Koryntian stanowi jakby „grecką” paralelę do „żydowskich” wywodów Listu do Rzymian. Skąd to stwierdzenie? W Liście do Rzymian chodzi o sprawiedliwość, natomiast w Pierwszym Liście do Koryntian – o mądrość. Jednakże w obu przypadkach chodzi o to samo. Żyd szuka „sprawiedliwości, która może ostać się przed Bogiem” i jest przekonany, że może ją osiągnąć własnym wysiłkiem, wypełniając Zakon. Grek natomiast poszukuje mądrości, która pozwoliłaby mu zrozumieć Boga, i spodziewa się tę mądrość od-

kryć w sobie. Obaj jednak, i Żyd i Grek, myślą się, ponieważ nie potrafią zauważyć, jakie jest właściwe położenie człowieka przed Bogiem. Nie widzą, że człowiek jest zgubiony. Im obu jest potrzebna „Boża moc ku zbawieniu” (Rzym. 1:16 i 1 Kor. 1:18). A tej zbawiającej mocy Bożej mogą doświadczyć jedynie przez wiarę. Żyd musi uwierzyć obcej dlań „sprawiedliwości Chrystusowej”, by rzeczywiście móc zostać usprawiedliwionym przed Bogiem. Grek natomiast musi uwierzyć „głupiemu zwiastowaniu”, aby móc naprawdę poznać Boga. I to jest prawda ponadczasowa, ponieważ dzisiaj, w naszym współczesnym świecie, w sercu każdego człowieka kryje się i „Żyd” i „Grek” jednocześnie. Dlatego tak bardzo potrzebna jest nam ta prawda, którą przekazują Listy Apostolskie, aby budować naszą wiarę, aby korzystać z Bożej łaski.

Wróćmy do słów Listu. Apostoł Paweł wyznaje, że przybywał do Koryntu „w słabości i w lęku, i w wielkiej trwodze”. Lęk i trwoga wynikały z uświadomienia sobie ogromu odpowiedzialności za sposób przekazywania Słowa Bożego. Jednocześnie Apostoł podkreśla, że w

swej służbie głoszenia Ewangelii postanowił nie polegać na własnym doświadczeniu i mądrości. Uznał bowiem, że najskuteczniejszą metodą otwierania ludzkich serc i umysłów jest opowiadanie o Chrystusie: „*Albowiem uznałem za właściwe nic innego nie umieć między wami, jak tylko Jezusa Chrystusa, i to ukrzyżowanego*”. A przecież wydawać by się mogło, że właśnie tu, w stolicy Achai, Paweł powinien posłużyć się własnymi umiejętnościami, darem skutecznego przekonywania, błyskotliwej argumentacji. Był przecież wybitnym erudytą, mogącym szczyć się doskonałym wykształceniem, odcytaniem, szeroką wiedzą.

Paweł ma jednak za sobą doświadczenie ateńskie. Przed Koryntem odwiedził Ateny, gdzie na Wzgórzu Marsowym rozmawiał z filozofami, których starał się przekonać ich własnym językiem. Opis tego wydarzenia znajdujemy w siedemnastym rozdziale księgi *Dziejów Apostolskich*. Przemowa Apostoła była znakomicie skonstruowana; ateńscy filozofowie rozpoznali w nim uczonego męża, uznali jego wiedzę i umiejętności, ale jednak głoszonych przez niego argumentów nie przyjęli.

Paweł w Atenach nie odniósł sukcesu. Za bardzo polegał na sobie i na ludzkiej wiedzy. Starał się pozyskać świat, upodobniając się do tego świata i jakby trochę zapominając o Bożej mocy. Wyniosłość mowy i mądrości nie odniosła skutku. Bo tam, gdzie mówi się o Bogu, zawodzi wszelka sztuka krasomówcza i wszelka mądrość.

Proste zwiastowanie o Chrystusie, opowiadanie o Jego Krzyżu, składanie Bożego świadectwa – to podstawa skutecznego zwiastowania. Bywa bowiem tak, że osobowość kaznodziei, jego elokwencja, łatwość budowania krągłych zdań – budzą wprawdzie podziw słuchaczy, ale skutecznie przesłaniają prawdę o Chrystusie.

Człowiek, upadły człowiek, nie wierzy w własną upadłość i nie odczuwa potrzeby, by żyć w Bożej łasce. Stara się raczej poznać Boga po swojemu i włączyć Go do własnego systemu myślowego. Stąd też Święty i Żywy Bóg staje się przedmiotem ludzkich umysłowych spekulacji. Takie właśnie dążenia nurtują głęboko grzesznego człowieka, który niejako instynktownie szuka takiej teologii i takiego zwiastowania, które zaspokoiłoby jego pragnienia i

dało ostateczne wyjaśnienia na temat Boga. Nie pragnie jednak wcale uświadomienia o swym upadku przed Bogiem, co pociąga za sobą konieczność uchwycenia się zbawczej wiary.

Takie właśnie ludzkie myśli i takie dążenia doprowadziły do powstania kierunku filozoficznego, czy raczej religijno-filozoficznego, zwanego gnostycyzmem, od greckiego słowa „gnosis”, co znaczy „poznanie”. W Koryncie kierunek ten znalazł chętnych wyznawców czy naśladowców; ba, istnieje on i dzisiaj, przybierając najróżniejsze nazwy i rozkwitając na gruncie pychy dumnego człowieka, nie chcącego w żaden sposób uznać własnej grzeszności i konieczności skorzystania z Bożej łaski.

Z tego rodzaju poglądami trzeba było walczyć, przeciwstawiając im prawdę o Krzyżu Chrystusowym. A tej prawdy nie da się głosić w przekonywających słowach mądrości, bo – co podkreśla Paweł – wiara nie może opierać się na mądrości ludzkiej, ale jej podstawą jest Boża moc i rodzi się ona wyłącznie dzięki Bożej łasce i miłości.

Ks. Andrzej Komraus

Postylla kobiet

red. Katarzyna Rudkowska
i Aleksandra Błahut-Kowalczyk

Pierwszy na rynku wydawniczym w Polsce zbiór kazań napisanych przez kobiety z wyższym wykształceniem teologicznym. Na co dzień pracują one tam, gdzie zaprowadził ich Bóg. Można je spotkać w kościołach, szkołach, parafiach, wyższych uczelniach, domach opieki, biurach, fundacjach. Wszędzie tam, gdzie są, swoją pracą i zaangażowaniem świadczą o Jezusie Chrystusie. Są różne, jak różni są ludzie - można się o tym przekonać, czytając ich kazania - ale łączy je jedno: miłość do Boga i chęć głoszenia ewangelii.

Postylla jako zbiór kazań, które w przystępny sposób komentują fragmenty Biblii, to forma literacka, która już od czasów średniowiecznych wpisuje się w tradycję piśmiennictwa religijnego. Postylle pisali tacy autorzy protestancy, jak Marcin Luter czy Mikołaj Rej, Samuel Dambrowski



i Grzegorz Orszak. W czasach Reformacji powstała odmiana postylli zwana postyllą domową, jedną z nich jest Hauspostille (Postylla Domowa) Marcina Lutera z 1542 roku. Postylle domowe były zbiorami kazań, które służyły ewangelikom głównie podczas nabożeństw domowych w czasach prześladowań ze strony kontrreformacji.

Postylla kobiet zawiera kazania na wszystkie niedziele i święta roku kościelnego. Są wśród nich prawdziwe perełki, wiele fragmentów pięknych i godnych wielokrotnego do nich wracania. Fragmentów wartych przeczytania jest w Postylli kobiet wiele. Warto sięgnąć po tę lekturę.

**Dostępna na www.warto.com.pl
i w kancelarii parafialnej
w cenie 36zł.**



Czasopismo „Warto”, od 16 lat wydawane przez Centrum Misji i Ewangelizacji w Dzięgielowie, będzie regularnie ukazywać się w Internecie. Na stronie warto.cme.org.pl co kwartał pojawi się w całości nowy numer „Warto”. Z biegiem czasu w tym miejscu oraz w Śląskiej Bibliotece Cyfrowej udostępniane będą również numery archiwalne czasopisma, którym od początku kieruje Bożena Giemza.

– Czy wszystkie 67 numerów zostanie zarchiwizowanych?

Bożena Giemza, redaktor naczelna „Warto”:

– Taki jest plan. Już na stronie

warto.cme.org.pl można przeczytać dwa ostatnie numery z 2013 roku i systematycznie będziemy archiwizować kolejne. Może w ten sposób uda nam się dojść i do pierwszych numerów z lat 90.

– Jak zaczęła się historia czasopisma?

– „Warto” w formie papierowej wydawane było od 1998 roku. Jego historia związana jest z historią powstawania i rozwoju Centrum Misji i Ewangelizacji naszego Kościoła (CME). Kilka pierwszych, kilkustronicowych, numerów ukazało się jako dodatek do czasopisma „Zwiastun ewangelicki”. Później było już wydawane osobno, a z czasem weszło też do ogólnopolskiej sieci sprzedaży prasy „Empik”.

Od początku towarzyszyła nam myśl, która zresztą otwierała pierwszy numer: „Warto jest dzielić się tym, co dla nas jest w życiu najważniejsze”. W tym roku, po szesnastu latach, nasze czasopismo o relacjach i duchowości doczekało się tytułu: „e-”. Mam nadzieję, że to początek jego nowej historii...

– Jak duża jest grupa autorów piszących do „Warto”?

– Grupa piszących to około 40 osób. Wszyscy robią to, jako wolontariusze. Tak samo działają osoby, które zajmują się fotografią i grafiką. Mamy w naszym zespole m.in.: duchownych, psychologów, pedagogów, nauczycieli, socjolożkę, prawniczkę, tłumaczkę, fizjoterapeutkę, menadżera, neurologa, rabina, poetę, pisarza, ale i wykładowców akademickich oraz studentów. Mieścimy się w dużym przedziale wiekowym od 20 do 80 lat! To świetny zespół!

– W jaki sposób autorzy podchodzą do zadanych tematów? Objawia się to formą literacką, którą wybierają?

– Mam nadzieję, że nie w taki, jak moje najmłodsze dziecko

do zadania domowego, które dostaje w szkole (śmiech). Współpracuję z osobami, które są specjalistami w danych dziedzinach, otwartymi na innych, z autorefleksją i różnymi doświadczeniami wiary, życia z Bogiem. Każda z nich ma swój specyficzny język, dlatego są i felietoniści, i autorzy opowiadań czy kaznodzieje. Często w „Warto” pojawiają się także takie gatunki jak: komentarze biblijne, rozważania, eseje, teksty popularnonaukowe...

– Czym redaktor naczelna kieruje się przy wyborze tematu przewodniego pisma?

– Sercem i rozumem, mam nadzieję (śmiech). Lubię słuchać ludzi, rozmawiam z nimi, przyglądam się temu, co dzieje się u znajomych, w kościele, w społeczeństwie, w moim własnym domu, i tak rodzą się kolejne tematy przewodnie „Warto”. Do tej pory powstało ponad 60 tematów głównych i kilkaset tekstów, z czego się bardzo cieszę i za co jestem wdzięczna.

– Jakie korzyści niesie ze sobą nowy sposób wydawania czasopisma czyli przez Internet?

– E-czasopismo „Warto” wydawać będziemy cztery razy do roku, jako nowy numer i tylko bezpłatnie, ale teksty będą pojawiać się sukcesywnie na stronie internetowej aż do zamknięcia numeru. Zależy nam na tym, aby docierać do różnych środowisk i osób, dlatego dodatkowo wybrane teksty będą ukazywać się także na facebooku CME i Kościoła Luterskiego w Polsce. Będą również prezentowane w programie radiowym PO PROSTU. Wkrótce też pliki audio pojawią się na nowej stronie warto.cme.org.pl.

Od tego roku numery archiwalne „Warto” będą również po kolei udostępniane w zasobach Śląskiej Biblioteki Cyfrowej, działającej w ramach Biblioteki Śląskiej. Idea biblioteki cyfrowej to idea otwartych instytucji, w której chodzi o to, by nasz wspólny dorobek nie uległ zapomnieniu i pozostał dla przyszłych pokoleń, ale również, żeby w jednym miejscu można było znaleźć nasze treści – WARTOściowe treści! Dostęp do biblioteki cyfrowej i Internetu zazwyczaj może mieć każdy, wszędzie i zawsze,

bez wcześniejszego zapisywania się, z każdego miejsca na świecie i w każdym czasie. Jesteśmy interdyscyplinarni, chcemy iść z duchem naszych czasów, ale bez ludzi nie miałoby to sensu, dlatego od początku naszej pracy przyświeca nam hasło Centrum Misji i Ewangelizacji, którego jesteśmy częścią: „Ludzie to Boża metoda”. **W tym miejscu dziękuję wszystkim piszącym, tworzącym, autorom zdjęć, grafik, strony internetowej, radiowcom, lektorom, ko-rektorom, a przede wszystkim Wam, drodzy Czytelnicy!** Jestem też przekonana, że bez Boga „Warto” nie byłoby niczego warte, czy w wydaniu e- czy w każdym innym.

– **Możemy zdradzić temat najnowszego „Warto”?**

– Główny temat numeru 1/2014 to czas. Właśnie nad nim intensywnie pracujemy!

*Rozmawiała
Beata Zalewska-Pałyga.*

Twój dla twojej parafii

Już wkrótce dokonywać będziemy rocznych rozliczeń naszych podatków z urzędem skarbowym. Od kilku lat istnieje możliwość przekazania jednego procenta naszego podatku organizacjom pożytku publicznego, wśród których znajdują się również instytucje ewangelickie – między innymi szkoły w Gliwicach i Cieszynie, a także CME i Diakonia. Nasz 1%, to realna pomoc dla różnych działań społecznych, charytatywnych i edukacyjnych.

Obecnie istnieje możliwość przekazania swojego 1% na konkretny cel. **Takim celem może być między innymi działalność diakonijna naszej parafii. Dlatego pragniemy Was wszystkich zachęcić do przekazania Waszego 1% podatku za pośrednictwem Diakonii, naszej parafii.**

W jaki sposób to zrobić?

Prosimy, przekazcie swój 1% podatku Diakonii Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w RP, **a w rubryce Informacje szczegółowe** dotyczącej przekazania 1%, wpiszcie adnotację:

Na działalność charytatywną Parafii Ewangelicko-Augsburskiej w Chorzowie.

A oto dane Diakonii:

Diakonia Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w RP

ul. Miodowa 21

00 246 Warszawa

Luty już za nami!

W niedzielę, 9 lutego, ponownie wraz naszymi gośćmi z CME pochyliłiśmy się nad słowem Bożym w ramach spotkań „**Cztery pokolenia patriarchów**”. Tym razem przyglądnęliśmy się postaci Izaaka i jego postępowaniu. Zarówno w przypadku ojca Izaaka, Abrahama, jak i samego Izaaka, wiadać jak ważna jest więź nie tylko z Bogiem, ale także z własną żoną/własnym mężem. Niedopowiedzenia, brak szczerości, a przede wszystkim brak otwartości w relacjach damsko-męskich i generalnie międzyludzkich prowadzi często do zapędzenia nas w ślepy zaułek. Wiele z zachowań i schematów Izaak przejął po ojcu, co uwidaczniało się najczęściej w sytuacjach stresowych. Także wiele z zachowań Rebeki, żony Izaaka, miało korzenie w jej domu rodzinnym. Pomimo tego, że historie życia Abrahama i jego potomków są powszechnie znane to na spotkaniu zwrócono nam uwagę na wiele szczegółów, na które nie zwr-

caliśmy dotąd uwagi i spojrzeć na nie z naszej perspektywy. Ciekawe jak wiele niespodzianek czeka nas w odkrywaniu historii życia dzieci Izaaka, Jakuba i Ezawa. Ciekawe jak wiele przejęliśmy po naszych rodzicach i jak wiele schematów zachowań przekazujemy naszym dzieciom? ARG i JG

W sobotę 15 lutego w sali parafialnej odbył się **karnewalowy bal przebierańców** dla dzieci. Najmłodszy razem z rodzicami nie szczędzili sił ani fantazji projektując stroje. Było kolorowo i fantastycznie. Wspólnie bawili się zombi z piratem, rycerzami, księżniczkami i innymi bajkowymi postaciami. Dopisała również w tym roku frekwencja – bawiło się 16 dzieci.

Czas wspólnej imprezy upłynął pod znakiem zabaw, gier i innych konkurencji, z których najwięcej emocji wzbudziła zabawa szklanymi kulkami.

Były też różne pyszności na stołach – jak to w czasie imprezy, ale największe uznanie znalazły domowej roboty hot-dogi.

ks. B. Cichy



22 lutego na naszej parafii mieliśmy przyjemność uczestniczyć w **balu karnawałowym**. Wszyscy uczestnicy balu bawili się świetnie włącznie z zespołem muzycznym „Johnny Band”, który uraczył nas muzyką taneczną i humorem. Do ciekawostek możemy zaliczyć warsztaty gry na góralskiej trąbkie. Nie bez znaczenia była możliwość degustacji różnego rodzaju potraw i wypieków przygotowanych przez uczestników imprezy. Mamy nadzieję że ta ciekawa inicjatywa będzie kontynuowana w kolejnych latach. JG





wokaliści i soliści. Mieliśmy okazję usłyszeć wielką różnorodność instrumentów oraz muzykę różnych epok. Wspomniały czas. Wśród wykonawców byli także nasi młodzi parafianie. ks. B. Cichy



We wtorek 25 lutego kościół im. ks. M. Lutra wypełniony został po brzegi miłośnikami muzyki. O godzinie 18.00 odbył się **koncert zespołów** działających w chorzowskiej szkole muzycznej. Zaprezentowały się oba chóry, zespół puźonistów, zespoły smyczkowe,



PROPOZYCJE NA MARZEC

Data	Godzina	Zapraszamy na...	Gdzie?
2.03 NIEDZ	16.00	Spotkanie z cyklu „Cztery pokolenia patriarchów”	sala parafialna
9.03 NIEDZ	Po nabożeństwie	Herbatka parafialna	sala parafialna
15.03 SOB	10.30-13.30	Rekolekcje dla dzieci szkół podstawowych z rodzicami	sala parafialna
22.03 SOB	7.45—zbiórka przy USC	Wycieczka parafialna Kossakówka-Chlebowa Chata-Agroturystyka U Gazdy	Górki Wielkie—Górki Małe—Brenna Leśnica

Serdecznie zapraszam na wyjazd parafialny do trzech wspaniałych miejsc:

1. **Kossakówka w Górkach Wielkich** – odbudowane ruiny dworu Kossaków, a w nich coś ciekawego dla dorosłych i coś dla dzieci

2. **Chlebowa Chata w Górkach Małych** – poznamy tajemnice pszczół i pszczelarstwa, upieczemy chleb, poznamy stare maszyny i sprzęty domowe, zrobimy masło, śmietanę i ser i wszystko to zjemy

3. **Agroturystyka „U Gazdy”** w Brennej Leśnicy – zjemy na obiad i kolację lokalne przysmaki w pięknych okolicznościach przyrody, przejedziemy się wozami zaprzęgniętymi w konie



REKOLEKCJE

Okres pasyjny jest czasem rekolekcji. Po raz kolejny mamy możliwość skupienia się nad rzeczami najważniejszymi, które nie przemijają, są wieczne. Jezus będąc w domu Marty i Marii, powiedział do zapracowanej siostry: „Marto, Marto, troszczysz się i kłopotujesz się o wiele rzeczy; niewiele zaś potrzeba, bo tylko jednego; Maria bowiem dobrą część wybrała, która nie będzie jej odjęta” (Łk 10, 41n).



Spotkanie z Bogiem i Jego Słowem to dobry czas, czas najlepszy. Nie jest to czas troski, ale wiary.

Często słyszę pytanie, czy rekolekcje, to lub inne spotkanie jest obowiązkowe, czy muszę przyjść. Ono jest zaproszeniem. Pokażmy naszym dzieciom i sobie samym, że **najważniejszy jest Bóg, Jego miłość i Jego Słowo.**

Zapraszam na rekolekcje prowadzone metodą Godly Play (którą prowadzone są Szkółki Niedzielne) skierowane dla dzieci szkół podstawowych z rodzicami. Odbędą się w naszej parafii

w sobotę 15 marca w godzinach od 10.30 do 13.30.

Poprowadzi je Agnieszka Godfrejów-Tarnogórska z Krakowa.

Uczniów szkół ponadpodstawowych zapraszam na rekolekcje pasyjne

w piątek 11 kwietnia do parafii w godzinach od 17.00 do 19.00

- poprowadzą je pracownicy CME.

PLAN NABOŻEŃSTW

lutowe nabożeństwa	kiedy i gdzie
2.03 - 4. niedziela przedporna	KML 10:00 
5.03 - Dzień Pokuty	SP 17:00
9.03 - 1. niedziela postu	KML 10:00 
12.03 - 1. tygodniowe nabożeństwo pasyjne	SP 17:00
16.03 - 2. niedziela postu	KML 10:00 
19.03 - 2. tygodniowe nabożeństwo pasyjne	SP 17:00
23.03 - 3. niedziela postu	KML 10:00 
26.03 - 3. tygodniowe nabożeństwo pasyjne	SP 17:00
30.03 - 4. niedziela postu	KML 10:00 
KML-Kościół im. Marcina Lutra; SP-sala parafialna;  - nabożeństwo ze spowiedzią i Komunią Świętą	

Stałe spotkania w Chorzowie

- > **środa, godz. 11.00** - spotkanie Koła Pań
- > **środa, godz. 18.00** - próba Chóru Cantate
- > **środa, godz. 20.00** - spotkanie modlitewne
- > **piątek, godz. 18.00** - spotkanie młodzieży
- > **niedziela, godz. 10.00** - Szkółki Niedzielne dla dzieci
- > lekcje religii i nauka confirmacyjna wg harmonogramu